

**Jarosław KROPLEWSKI**  
Akademia Marynarki Wojennej

## **EL MOZOTE – SALWADORSKIE MY LAI**

### **STRESZCZENIE**

Rozpad Bloku Wschodniego na przełomie lat 80. i 90. XX wieku oznaczał koniec rywalizacji dwóch supermocarstw USA i ZSRR. Wraz z nią wygasło większość regionalnych i lokalnych konfliktów, których belligerenci byli wspierani przez powyższe państwa. Jednym z nich była wojna domowa w Salwadorze, toczona pomiędzy siłami rządowymi a lewicową partyzantką. W jej trakcie łamano wszelkie unormowania zawarte w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych. Na początku grudnia 1981 r. doszło do jednej z najbardziej przerażających i najbrutalniejszych masakr w minionym stuleciu. Szkolony i wyposażony przez Amerykanów specjalny batalion Atlacatl wymordował w ciągu trzech dni około 1000 mieszkańców miejscowości El Mozote i okolicznych osad, podejrzewając ich o współpracę z partyzantką. Do chwili obecnej zarówno zleceniodawcy, jak i wykonawcy tej masakry nie stanęli przed wymiarem sprawiedliwości.

#### Słowa kluczowe:

Salwador, konflikt wewnętrzny, zbrodnia wojenna, masakra, El Mozote

### **WSTĘP**

John Keegan w swojej książce *Historia wojen* napisał, że wojny prowadzone we współczesnych czasach cechuje niezwykła brutalność i bezwzględność, a powściągliwość i umiarkowanie nie są cnotą<sup>1</sup>. Zwrócił uwagę na fakt, iż akcje humanitarne, czy próby mediacji traktuje się cynicznie jako kamuflaż ukrywający to, czego nie powinno się tolerować, lub sposób na zafałszowanie rzeczywistości, aby można było łatwiej się z nią zgodzić<sup>2</sup>. Jednocześnie wskazał, że człowiek prowadząc w zamierzonych czasach „wojny prymitywne” potrafił ograniczać skutki swoich działań wojennych, wprowadzając wiele zasad mających na celu oszczędzanie sobie i wrogom najgorszych cierpień. Jedną z nich

---

<sup>1</sup> J. Keegan, *Historia wojen*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 378.

<sup>2</sup> Ibidem.

była zasada wyłączenia z działań wojennych określonych grup - kobiet, dzieci, starców i osób niepełnosprawnych<sup>3</sup>.

Naturalną konsekwencją rozwoju cywilizacyjnego była ewaluacja prawa międzynarodowego w kierunku wprowadzenia ograniczeń, w stosowaniu środków i metod prowadzenia konfliktów zbrojnych, jak również ochrony osób nie biorących w nich udziału. Pomimo ratyfikacji przez większość państw unormowań prawnych regulujących powyższe zagadnienia, wciąż mamy do czynienia z aktami ludobójstwa<sup>4</sup>, czystek etnicznych<sup>5</sup> oraz masakr.

Masakra, w przeciwieństwie do ludobójstwa i czystki etnicznej, jest ograniczona czasowo i terytorialnie. Jest to masowe zabijanie w okrutny, bestialski sposób, które trwa kilka lub kilkanaście godzin, niezwykle rzadko kilka dni<sup>6</sup>. Chociaż do masakr dochodzi zazwyczaj w czasie wojen, to nie stanowią one elementu walki zbrojnej. Ich ofiarami są przede wszystkim kobiety, dzieci i osoby starsze. Odbywają się one w jednej miejscowości, gdzie mają dramatyczny początek i krwawy koniec. Najczęściej do masakr dochodzi w czasie niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Zgodnie z art. 6 *Statusu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, ludobójstwo oznacza którykolwiek z następujących czynów, dokonany z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, takich jak: a) zabójstwo członków grupy; b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; c) rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy; e) przymusowe przekazywanie członków grupy do innej grupy. Dz. U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

<sup>5</sup> *Czystki etniczne definiowane są jako polityka zmierzająca do uzyskania jednorodnego etnicznie terytorium przez usunięcie z tego terytorium „obcych” grup etnicznych. Mogą pojawić się na wszystkich terytoriach zamieszkałych przez mieszaną populację, jeżeli społeczność potrzebuje podkreślenia swojej tożsamości i jedności. Na podstawie badania poszczególnych przypadków czystek, biorąc pod uwagę liczne raporty i analizy wszelkich ich aspektów, da się precyzyjnie rozpoznać naruszenia prawa międzynarodowego: od nietolerancji i dyskryminacji, etnicznej i rasowej wyłączości, dominacji i nadrzędności jednej grupy, do zbrodni przeciwko ludzkości, a nawet ludobójstwa. Czystki etniczne stanowią międzynarodowo bezprawny akt, rodząc odpowiedzialność państwa, oraz zbrodnię międzynarodową, niosąc karną odpowiedzialność indywidualną.* za N. Zawadzka, *Czystki etniczne- analiza prawną międzynarodową*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego” 2011, nr 2, s. 271.

<sup>6</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, (red.) S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 575.

<sup>7</sup> Najbardziej znane masakry miały miejsce w: Mý Lai (Wietnam) 1968 r.; obozie Sabra i Szatila (Liban) 1982 r.; Srebrenicy (Bośnia) 1995 r.; Akrab (Syria) 2012 r.; Chan al-Asal i Salmie (Syria) 2013 r.; Baga (Nigeria) 2013 i 2015 r. – przypis – J.K.

Jednym z najbardziej krwawych konfliktów wewnętrznych, jakie miały miejsce na zachodniej półkuli w XX wieku, była tocząca się w latach 1980-1992 wojna domowa w Salwadorze. W ciągu tych lat, w kraju liczącym około 6 milionów mieszkańców, życie straciło 75 tysięcy osób<sup>8</sup>.

11 grudnia 1981 r. wyszkolony i uzbrojony przez Amerykanów elitarny salwadorski batalion szybkiego reagowania Atlacatl startł z powierzchni ziemi miejscowości El Mozote, La Joya, Rancheria, Los Toriles, Jacote Amarillo i Cerro Pando, mordując w barbarzyński sposób około 1000 mieszkańców.

Sam przebieg, brutalność oraz barbarzyństwo oprawców przypominały zdarzenia, które rozegrały się kilkanaście lat wcześniej w oddalonym o tysiące kilometrów Wietnamie, gdzie regularne oddziały Armii Stanów Zjednoczonych wymordowały większość mieszkańców osady My Lai<sup>9</sup>. Różnica polegała na tym, iż w przypadku salwadorskiej zbrodni, to rząd tego kraju za pomocą podległych mu sił zbrojnych dokonał eksterminacji własnych obywateli.

## **TŁO HISTORYCZNE ZDARZENIA – SALWADORSKIE WOJNY DOMOWE**

Salwador, najmniejsze państwo Ameryki Środkowej, jako jedyny nie mający dostępu do Atlantyku, był postrzegany przez dwa ostatnie stulecia, jako „kawowa republika”<sup>10</sup>. Ziemia uprawna znajdowała się w rękach 14 wielkich posiadaczy ziemskich, powiązanych ekonomicznie z USA. Ryszard Kapuściński, stały korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Ameryce Łacińskiej w latach 1968-1973, tak opisywał stosunki społeczno-polityczne panujące w tym kraju: *Tysiąc latyfundystów posiada dokładnie dziesięć razy więcej ziemi, niż ma jej łącznie sto tysięcy chłopów. Dwie trzecie ludności wiejskiej nie ma ziemi. Część bezrolnej biedoty od lat emigrowała do Hondurasu, gdzie było dużo ziemi bez-*

---

<sup>8</sup> A Karbowski, *Antykomunistyczna krucjata wojna domowa w Salwadorze w latach 1980-1992*, <http://www.ngopole.pl/2012/08/10/karbowski-antykomunistyczna-krucjata-wojna-domowa-w-salwadorze-w-latach-1980-1992> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>9</sup> Kompania "C" 1. batalionu 20 Pułku Piechoty z 11 Brygady Piechoty pod dowództwem por. Williama Calleya, przybyła do wioski My Lai z zadaniem pochycenia ukrywających się tam partyzantów Wietkongu. We wiosce nie znaleziono partyzantów, pomimo tego żołnierze zabili większość mieszkańców tej osady, głównie ludzi starszych, kobiety, dzieci i niemowlęta. Oficjalne dane USA mówią o 347 ofiarach, jednak na pomniku ofiar masakry w My Lai widnieją nazwiska 504 osób. Ponadto żołnierze dopuszczali się tortur i gwałtów. Początkowo Amerykanie starali się zatuszować sprawę, później postawiono zarzuty 26 żołnierzom, ale ostatecznie skazano tylko jednego - Williama Calley'a – przypis - J.K.

<sup>10</sup> *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 710.

pańskiej (...) Była to emigracja cicha, nielegalna, ale latami tolerowana przez rząd Hondurasu<sup>11</sup>.

Wielcy posiadacze ziemscy, okreśłani jako oligarchia plantatorsko-burżuazyjna, finansowała armię, stojącą na straży ich interesów, uniemożliwiając przeprowadzenie jakichkolwiek reform społeczno-gospodarczych i politycznych. W latach 20. XX w. z powodu pogorszenia się koniunktury gospodarczej w kraju narastało napięcie społeczne, które sprzyjało działalności ugrupowań lewicowych. Światowy kryzys z początku lat 30. wywołał bunt chłopów, które przerodziły się w insurekcję na czele której stanął Augustin Farabundo Martí<sup>12</sup>. W 1931 r. w obliczu rebelii rząd zorganizował wolne wybory, które wygrała Partia Pracy pod przywództwem Arturo Araujo. Partia ta zyskała poparcie studentów, robotników i Komunistycznej Partii Salwadoru. Araujo ustanowił swobody obywatelskie, zalegalizował partię komunistyczną oraz doprowadził do zakończenia rebelii chłopskiej<sup>13</sup>. Jednak trwający kryzys wpłynął na spadek cen kawy, wywołując niezadowolenie społeczne, które doprowadziło do obalenia rządu przez grupę oficerów. Spiskowcy przekazali władzę gen. Maximiliano Martínezowi, zapoczątkowując okres rządów autorytarnych, kontrolowanych przez wojsko i wspieranych przez plantatorów. W czasie dyktatury Martineza doszło do wybuchu kolejnej rebelii chłopskiej, w czasie której siły rządowe stosowały masowy terror, polegający na eksterminacji ludności wiejskiej. Szacuje się, iż w tym okresie zamordowano od 30 do 40 tyś. obywateli tego państwa<sup>14</sup>. Do kolejnych rozruchów doszło pod koniec lat 70. Obawiając się wybuchu rewolucji salwadorska oligarchia, wspierana potajemnie przez służby wywiadowcze Stanów Zjednoczonych, obaliła gabinet ówczesnie urzędującego, nieudolnego prezydenta-gen. Carlosa Romero, ustanawiając rządy pięciosobowej junty wojskowo-cywilnej z udziałem dwóch polityków lewicowych. Nowe władze zapowiedziały amnestię dla więźniów politycznych, program stabilizacji gospodarki, przestrzeganie wolności obywatelskich i reformę rolną<sup>15</sup>. Słabością tego rządu był brak kontroli nad resortami siłowymi. Oligarchia plantatorsko-burżuazyjna, obawiając się utraty swoich wpływów, przy pomocy popierającego ich korpusu oficerskiego, rozkręciła falę przemocy wobec lewicowych działaczy oraz wspierającego ich kleru katolickiego<sup>16</sup>.

Za amerykańskie pieniądze dozbrojono i unowocześniono armię salwadorską oraz wsparto działalność „szwadronów śmierci”. Ich organizatorem

---

<sup>11</sup> R. Kapuściński, *Wojna futbolowa*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1991, s. 237.

<sup>12</sup> A. Karbowski, op. cit.

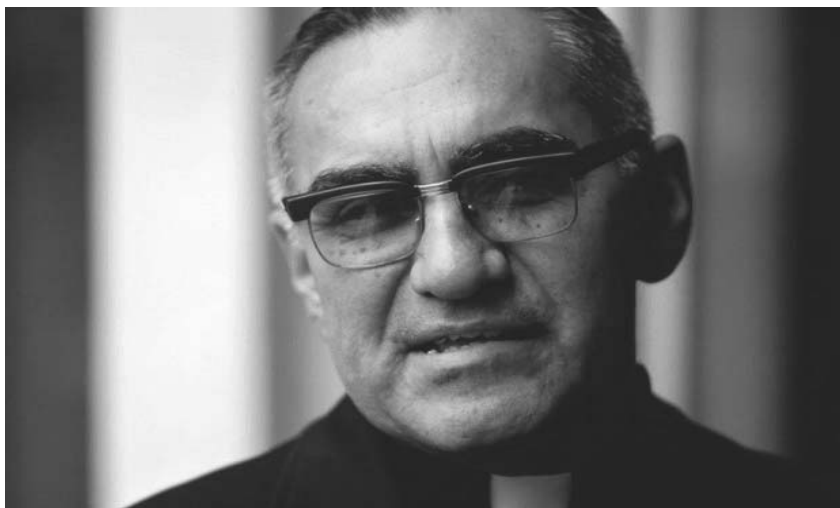
<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Salwador-Historia;4575285.html> (dostęp: 17.06.2016).

<sup>16</sup> Ibidem.

oraz dowódcą był fanatyczny antykomunista, major Roberto D'Aubuisson<sup>17</sup>. Wśród ofiar bojówek tej organizacji, obok działaczy lewicowych i chadeckich, znalazł się zastrzelony 24 marca 1980 r. arcybiskup San Salwadoru-Oskar Arnulfo Romero- zadeklarowany przeciwnik reżimu i obrońca praw człowieka<sup>18</sup>.



Arcybiskup San Salwadoru- Oskar Arnulfo Romero

źródło: <http://www.vtv.gob.vg/articulos>

Każdego dnia znajdowano brutalnie okaleczone zwłoki, często bez głów lub bez twarzy, które zostały zmasakrowane przez wystrzał ze śrutówki lub polanie kwasem akumulatorowym<sup>19</sup>. Ofiarami szwadronów śmierci w latach 1979-1981 padło ponad 30 tysięcy osób, w większości cywilów. Wobec narastającego terroru ze strony ugrupowań prawicowych, salwadorska lewica zorganizowała Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martíego (FMLN) i rozpoczęła walkę partyzancką. W tym okresie wzrosło też zaangażowanie obcych państw w sprawy wewnętrzne Salwadoru. Stany Zjednoczone wspierały rząd tego kraju, natomiast Związek Radziecki pośrednio, poprzez Kubę i Nikaragwę FMLN<sup>20</sup>. Nieudana ofensywa lewicowej partyzantki przeprowadzona w styczniu 1981 r. zapoczątkowała wojnę domową.

Do walki z lewicową partyzantką, liczącą w tym okresie około 4 tyś. ludzi stanęły trzynastotysięczne siły junty, wspierane przez rząd Ronalda Regana. Amerykanie przeznaczyli na pomoc dla salwadorskich sił zbrojnych około mi-

---

<sup>17</sup> <http://www.nytimes.com/1992/02/21/world/roberto-d-aubuisson-48-far-rightist-in-salvador.html> (dostęp:17.06.2016).

<sup>18</sup> Szerzej: A. Vitali, *Oskar Romero. Pasterz owiec i wilków*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2011.

<sup>19</sup> M. Danner, *Masakra w EL Mozote. Opowieść o deprawacji władzy*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2013, s. 36.

<sup>20</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Salwador-Historia;4575285.html> (dostęp: 17.06.2016).

liard dolarów. Ponadto skierowano instruktorów z Zielonych Beretów do szkolenia żołnierzy do walki z partyzantami. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w tym czasie w Salwadorze przebywało na stałe już kilkuset amerykańskich doradców wojskowych i agentów CIA<sup>21</sup>. Bogdan Piętka uważa, iż zajmowali się oni nie tylko szkoleniem miejscowej armii, ale niejednokrotnie sami kierowali operacjami przeciwko FMLN<sup>22</sup>. Według jego opinii, wielu z nich bezpośrednio uczestniczyło w walce, m.in. jako piloci samolotów i śmigłowców dokonujących pacyfikacji terenów objętych działaniami partyzanckimi<sup>23</sup>. Cechą charakterystyczną pierwszego etapu wojny (1980-1983), było terroryzowanie ludności cywilnej, która według czynników rządowych wspierała partyzantów. Niemal każda operacja przeciwpartyzancka była faktycznie ekspedycją karną przeciwko ludności cywilnej. Zabijano przy tym każdego, kto znalazł się w zasięgu takiej operacji, bez względu na to, czy w rzeczywistości popierał FMLN, czy nie. Amerykański politolog-prof. Wiliam Stanley taktykę tę nazwał „zabijaniem strefowym”<sup>24</sup>. Postępowanie to oficerowie armii salwadorskiej tłumaczyli w następujący sposób: (...) *chodzi o to, by doprowadzić do punktu zwrotnego, by odmienić bieg zdarzeń, a w tym celu należy śmiertelnie przestraszyć nieprzyjaciela (...) należało gwałcić, nabijać na bagnety, robić wszystko, byle tylko pokazać, jaka jest cena*<sup>25</sup>.

## MASAKRA W EL MOZOTE

10 grudnia 1981 r. Batalion Piechoty Szybkiego Reagowania „Atlacatl” przybył do miejscowości El Mozote w ramach Operacji „Odsiecz” (hiszp. Operación Rescate), celem zlikwidowania znajdujących się tam partyzantów FMLN<sup>26</sup>. Wcześniej, żołnierze jednostek rządowych przekazali informację miejscowemu sklepikarzowi- Marcosowi Diazowi, iż mieszkańcy okolicznych osad, którzy na czas operacji przeniosą się do EL Mozote, nie będą uważani za wspierających lewicową partyzantkę i będą traktowani humanitarnie<sup>27</sup>. Batalionem dowodził podpułkownik Domingo Monterrosa-antykomunistyczny

<sup>21</sup> R. Parry, *Lost history: Death, lies and bodywashing. The USA's secret war in El Salvador 1981-1992*, <http://flag.blackened.net/revolt/mexico/usa/secsal.html> (dostęp: 19.06.2016).

<sup>22</sup> <https://bohdanpietka.wordpress.com/2014/12/09/masakra-w-el-mozote/html> (dostęp: 20.06.2016).

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> M. Danner, op. cit., s. 162.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>27</sup> *The Massacre at El Mozote. The need to remember*, [www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf](http://www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf) (dostęp: 20.06.2016).

fanatyk szkolony do walki z ruchami lewicowymi w USA i na Tajwanie<sup>28</sup>. Człowiek, który zabijanie ludności cywilnej zamieszkującej terytoria objęte działaniami partyzanckimi, uzasadniał tak: *Jest rzeczą naturalną, iż w kryjówkach wywrotowców nie przebywają wyłącznie uzbrojeni mężczyźni. Mam na myśli to, że tamci potrzebują swoich „mas”-są tam ludzie, kobiety, starzy ludzie albo dzieci, w tym także dzieci, które są posłańcami, albo żony, i ci wszyscy ludzie mieszają się z wywrotowcami, z tymi, którzy są uzbrojeni. Więc kiedy dochodzi do starć, jest rzeczą naturalną, że giną grupy ludzi, w tym także ludzie nieuzbrojeni, czasem kobiety i- jak rozumiem- także czasem i dzieci<sup>29</sup>.*



Domingo Monterrosa – z prawej strony

źródło: <http://crispazblog.blogspot.com>

Warto zaznaczyć, iż partyzanci poprzez swoje źródła wywiadowcze w armii pozyskali informację o planowanej operacji, co pozwoliło im na wcześniejsze wycofanie się z zagrożonego rejonu.

Przybywszy do El Mozote żołnierze zastali w niej nie tylko mieszkańców, lecz także chłopów, którzy szukali tam schronienia. Kazano wszystkim wyjść z domów i położyć się twarzą do ziemi, po czym przeszukano ich wypytując się jednocześnie o miejsce pobytu partyzantów. Następnie nakazano zamknąć się w domach i czekać do rana, przy czym ostrzeżono, że każdy, kto wyjdzie na zewnątrz zostanie zastrzelony.

---

<sup>28</sup> Szerzej: W. M. Leo Grande, *Our Own Backyard: The United States In Central America, 1977–1992*, University of North Carolina Press 1998. s. 263.

<sup>29</sup> M. Danner, op. cit., s. 354.



Kadr z filmu Remembering El Mozote

źródło: <http://remezcla.com/film/remembering-el-mozote>

Wczesnym rankiem 11 grudnia żołnierze zgromadzili wszystkich mieszkańców na placu. Odseparowali mężczyzn od kobiet i dzieci. Mężczyźni zostali zamknięci w kościele i na plebanii, natomiast kobiety i dzieci w innych budynkach<sup>30</sup>. Przez cały ranek trwało przesłuchiwanie, torturowanie i zabijanie mężczyzn. Czyniono to głównie za pomocą maczet. Natomiast ci, którzy próbowali uciekać, byli zabijani z broni palnej. Około południa żołnierze zaczęli grupami wyprowadzać kobiety. Młode kobiety były wyprowadzane poza budynki, gwałcone i mordowane, a pozostałe rozstrzeliwane. Ze szczególnym okrucieństwem traktowano dzieci. Najmłodsze były podrzucane i nabijane na bagnety, starsze dobijane kolbami karabinów. Kiedy masakra całej ludności dobiegła końca, żołnierze podpalili wszystkie domy i zabili wszystkie zwierzęta gospodarskie<sup>31</sup>.

Po nocy spędzonej w El Mozote żołnierze przenieśli się do kolejnych wiosek: La Joya, Rancheria, Los Toriles, Jacote Amarillo i Cerro Pando, gdzie zamordowano wszystkich napotkanych tam ludzi i spalono domy.

<sup>30</sup> *The Massacre at El Mozote. The need to remember*, [www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf](http://www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf) (dostęp: 20.06.2016).

<sup>31</sup> Ibidem. Rufina Amaya - jedyna świadek masakry w El Mozote, tak opisuje tę tragedię: *Nie mogłam się poruszyć, nie mogłam nawet płakać. Cała grupa znajdowała się ciągle przed domem: kobiety czepiały się siebie nawzajem i obejmowały, próbowały stawiać opór. Wreszcie żołnierze wepchnęli kilka z nich do domu. Nie mogłam zajrzeć do środka, ale usłyszałam wystrzały i krzyki. Nieco później, kiedy jak się zdawało żołnierze skończyli pić oranżadę, Rufina usłyszała, jak w domu Alfreda Márqueza podnoszą się płacz i krzyki – krzyki dzieci. Wołały: Mamo! Mamo! Robią nam krzywdę! Pomóż nam! Kaleczą nas! Duszą nas! Pomóż! Potem usłyszałam wołanie jednego z moich dzieci. Mój syn Cristino wołał: Mama Rufina, pomóż! Zabijają mnie! Zabili moją siostrę! Zabijają mnie! Pomóż mi!* (...) Rufina nie widziała dzieci; słyszała jedynie ich krzyki, kiedy żołnierze natarli na nie, rąbiąc maczetami i miażdżąc im głowy kolbami karabinów”. M. Danner, op. cit., s. 82-88.



Obliczono, że we wszystkich powyższych miejscowościach życie straciło około 1000 osób, przy czym ogromny odsetek stanowiły dzieci w różnym wieku<sup>32</sup>. 22 sierpnia 1982 r. batalion Atlacatl dokonał identycznej masakry w miejscowości El Calabozo, podczas operacji przeciwpartyzanckiej w departamencie San Vicente, mordując ponad 200 cywili<sup>33</sup>.



Jeden ze spalonych domów w El Mozote 1982 r.

źródło: <https://www.retroreport.org/reports/remembrance-of-a-massacre-el-mozote>

Ofiarami masakry byli ludzie całkowicie niewinni, którzy nie mieli nic wspólnego z partyzantką ani nawet z lewicą w ogóle. Mieszkańcy El Mozote byli bowiem ewangelikami. Ta wspólnota wyznaniowa odznaczała się konserwatyzmem i co najmniej rezerwą wobec lewicy. Poparcia lewicowej partyzantce udzielali wyłącznie katolicy, wśród których w tamtym czasie popularna była teologia wyzwolenia<sup>34</sup>.

## BEZKARNOŚĆ ZBRODNIARZY

Według informacji przekazanych przez Marka Dannera relacje o masakrze w El Mozote pojawiły się już po sześciu tygodniach na łamach „The

---

<sup>32</sup> Oficina de Tutela Legal del Arzobispado, *Investigación de la Masacre de El Mozote y Lugares Aledanos*, November 9, 1991, s. 1-81.

<sup>33</sup> <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2012/11/el-salvador-urged-respond-el-calabozo-massacre-survivors-demands> (dostęp: 22.06.2016).

<sup>34</sup> M. Danner, op. cit., s. 54-55. Teologia wyzwolenia- nurt teologiczny zrodzony w Ameryce Łacińskiej po Soborze Watykańskim II. Łączył ona w sobie teologię chrześcijańską z elementami marksizmu - przypis - J.K.

New York Timesa” i „The Washington Post”<sup>35</sup>. Zwrócił on uwagę na fakt, iż rządy amerykański i salvadorski zaprzeczały temu zdarzeniu twierdząc, że nic takiego nie miało miejsca<sup>36</sup>. Zadziwiające-konstatuje-w tej całej opowieści jest to, że zaprzeczenie było ostatecznie mocniejsze niż relacja. W jego opinii miało większą wagę, większy ciężar, tak że w rezultacie czytelnicy uwierzyli władzom, iż do zdarzenia nie doszło<sup>37</sup>. Dopiero przeprowadzenie ekshumacji ofiar dziesięć lat po tragedii przekonało społeczeństwo amerykańskie, iż zbrodnia była faktem.

16 stycznia 1992 r. na zamku w Chapultepec w stolicy Meksyku, doszło do podpisania porozumienia między rządem Salwadoru a FMLN, które faktycznie zakończyło trwającą dwanaście lat wojnę domową<sup>38</sup>. Układ gwarantował powołanie Komisji Prawdy<sup>39</sup>. Jej zadaniem było zbadanie aktów przemocy zaistniałych od 1980 r., które, jak stwierdzono, z racji swojego wpływu na społeczeństwo wymagają, by prawda została natychmiast podana do wiadomości publicznej<sup>40</sup>. Była to komisja międzynarodowa. W jej skład weszło trzech komisarzy<sup>41</sup>.

W marcu 1993 r. Komisja przedstawiła Sekretarzowi Generalnemu ONZ raport zatytułowany *Od szaleństwa do nadziei: 12 lat wojny w Salwadorze*, w którym jako przykład bestialskiego traktowania chłopów przez siły rządowe podano masakrę w El Mozote<sup>42</sup>. Jednocześnie zaznaczono, że za to zdarzenie bezpośrednio ponosi odpowiedzialność ppłk Domingo Monterrosa, który

---

<sup>35</sup> *Masakra w El Mozote. Brutalna zbrodnia, kłamstwa i brak kary - rozmowa z Markiem Dannerem, wybitnym amerykańskim reporterem.* <http://ksiazki.wp.pl/titul,Masakra-w-El-Mozote-Brutalna-zbrodnia-klamstwa-i-brak-kary-rozmowa-z-Markiem-Dannerem-wybitnym-amerykanskim-reporterem,wid,20356,wywiad.html> (dostęp: 22.06.2016)

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> M. Danner, op. cit., s. 350.

<sup>39</sup> Komisja Prawdy- jest niesądowym mechanizmem wykorzystywanym w celu realizacji idei sprawiedliwości restoratywnej. Komisja taka koncentruje swoją uwagę na ofiarach naruszeń, a nie ich prześladowcach. Pozwalają prześladowanym opowiedzieć swoją historię, nierzadko publicznie, bez skrepowania sztywnymi regułami procesowymi. Celem prac tej komisji jest nakreślenie pełniejszego obrazu „czasu przemocy” i represji oraz dążenie do ustalenia prawdy historycznej. Uprawnienia Komisji nie są tożsame z uprawnieniami sądu, jednak jej ustalenia mogą zawierać stwierdzenia, iż dane zachowania nosiły znamiona przestępstwa i powinny być przekazane odpowiednim sądom - przypis - J.K.

<sup>40</sup> M. Danner, op. cit., s. 291.

<sup>41</sup> Byli to: były Prezydent Kolumbii- Belisario Betancur, były minister spraw zagranicznych Wenezueli- Reinaldo Figueredo Planchart oraz profesor komparastyki prawniczej i prawnoznawstwa w National Law Center na Uniwersytecie George’a Washingtona – Thomas Buergenthal oraz dyrektor kostarykańskiego Amerykańskiego Instytutu Praw Człowieka. Ibidem, s. 291-292.

<sup>42</sup> Ibidem.

w owym czasie już nie żył. Do chwili obecnej nikt za tą zbrodnię nie został ukarany, i najprawdopodobniej nie będzie, gdyż porozumienie pokojowe gwarantowało powszechną amnestię<sup>43</sup>. Kilkuset zbrodniarzy z Batalionu Atlacatl może czuć się bezpiecznie.

## WOJNA DOMOWA W SALWADORZE A PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Prawo wewnętrzne państw zabrania wszczynania konfliktów zbrojnych i z reguły traktuje je jako zdradę stanu, za które grożą najsurowsze kary<sup>44</sup>. Natomiast prawo międzynarodowe nie zabrania zmiany ustroju i władz w poszczególnych państwach w drodze walki zbrojnej. Wynika to z zasady suwerenności, która znajduje się u podstaw prawa międzynarodowego<sup>45</sup>. Z tego to względu, jak zauważyła Marta Szuniewicz, *państwa były gotowe do często wyczerpujących i drobiazgowych uzgodnień w zakresie norm dotyczących ich wzajemnych stosunków na wypadek konfliktu międzynarodowego, natomiast każda propozycja chociażby częściowego unormowania kwestii wojny domowej*

---

<sup>43</sup> W październiku 2012 r. Międzypamerykański Trybunał Praw Człowieka nakazał rządowi Salwadoru przeprowadzenie dochodzenia celem wskazania winnych masakry w El Mozote i postawienia ich przed sądem. Kierowano się przy tym założeniem, iż wprowadzona amnestia nie dotyczy zbrodni wojennych. Z uwagi na fakt, iż większość oficerów, którzy wydali rozkaz przeprowadzenia eksterminacji mieszkańców tej miejscowości nie żyje, przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie będzie niezwykle trudne i prawdopodobnie nie zakończy się wskazaniem winnych. Szerzej: <http://www.bbc.com/news/world-latin-america-20675619> (dostęp: 22.06.2016).

<sup>44</sup> Np. w polskim *Kodeksie karnym* mówi o tym art. 127. § 1. *Kto mając na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części obszaru lub zmianę przemocą konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej, podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.* Natomiast art. 128 § 1. *stwierdza Kto w celu usunięcia przemocą konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, podejmuje działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.* Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553.

<sup>45</sup> R. Bieżanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982, s. 322. Definiując klasyczne znaczenie suwerenności w prawie międzynarodowym, wskazuje się na jej dwie podstawowe cechy, a mianowicie na samowładność i całowładność. Pierwszą z nich łączono z niezależnością prawną państwa od władzy innych podmiotów, natomiast drugą odnoszono do możliwości regulowania przez państwo wszystkich stosunków wewnętrznych. Biorąc jednak pod uwagę postępujące procesy globalizacyjne, rozwój praw człowieka oraz koncepcję jurysdykcji uniwersalnej, problem państw upadłych czy interwencji humanitarnej powodują, iż dotychczasowe rozumienie suwerenności musi podlegać zmianom. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 462-463.

spotykała się z ostrym sprzeciwem ze strony przedstawicieli rządów, zastaniających się tą zasadą<sup>46</sup>. Stąd też niekiedy stwierdza się, że prawo międzynarodowe faworyzuje konflikty wewnętrzne, dopuszczając możliwość uznania buntowników przeciwko władzy legalnej za stronę wojującą<sup>47</sup>.

Do tego rodzaju konfliktów znajduje zastosowanie art. 3 wspólny dla czterech Konwencji genewskich z 1949 r. oraz II Protokół dodatkowy z 1977 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Salwador był w tamtym czasie (i jest nadal) sygnatariuszem umów międzynarodowych z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Konwencje genewskie z 1949 r. ratyfikował w 1953 r., natomiast Protokoły dodatkowe do tych konwencji z 1977 r., już w 1978 r.<sup>48</sup>.

Normy zawarte w art. 3 uważane są za prawo zwyczajowe i wprowadzają minimalny standard, poniżej którego strony wojujące nigdy nie powinny schodzić – bez względu na rodzaj konfliktu<sup>49</sup>. Zgodnie z brzmieniem art. 3, *osoby nie biorące bezpośrednio udziału w działaniach wojennych, włącznie z członkami sił zbrojnych, które złożyły broń, oraz osobami, które stały się niezdolne do walki na skutek choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu, będą we wszelkich okolicznościach traktowane w sposób humanitarny, bez czynienia żadnej różnicy na ich niekorzyść z powodu rasy, koloru skóry, religii lub wiary, płci, urodzenia lub majątku ani z żadnych innych analogicznych powodów. W tym celu są i pozostaną zakazane w stosunku do wyżej wymienionych osób w każdym czasie i w każdym miejscu: zamachy na życie i nietykalność cielesną, a w szczególności zabójstwa we wszelkiej postaci, okaleczenia, okrutne traktowanie, tortury i męki; branie zakładników; zamachy na godność osobistą, a w szczególności traktowanie poniżające i upokarzające; skazywanie i wykonywanie egzekucji bez uprzedniego wyroku, wydanego przez sąd należycie ukonstytuowany i dający gwarancje procesowe, uznane za niezbędne przez narody cywilizowane*<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> M. Szuniewicz, *Próba rekonstrukcji reżimu prawnego „rządzącego” niemiędzynarodowym konfliktem zbrojnym*, [w:] „Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych. Wyzwania XXI wieku” (red.) D. Bugajski, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2008, s. 67-68.

<sup>47</sup> R. Bieżanek, op. cit., s. 322.

<sup>48</sup> [https://www.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/vwTreatiesByCountrySelected.xsp?xp\\_country\\_Selected=SV](https://www.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/vwTreatiesByCountrySelected.xsp?xp_country_Selected=SV) (dostęp: 25.06.2016).

<sup>49</sup> M. Marcinko, *Podstawowe zasady Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych*, [w:] „Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych” (red.) Z. Falkowski, M. Marcinko, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014, s. 63.

<sup>50</sup> M. Flemming, *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych, Zbiór dokumentów*, (red.) E. Mikos-Skuza, M. Gaska, Wydawnictwo AON, Warszawa 2003, s. 241-242.

Rozwinięciem i uzupełnieniem art. 3 jest II Protokół dodatkowy z 1977 r. , który dotyczy ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. A więc takich, które toczą się na terytorium państwa pomiędzy jej regularnymi siłami zbrojnymi a siłami rozłamowymi lub innymi zorganizowanymi grupami uzbrojonymi. Cechą charakterystyczną tych grup powinno być podleganie odpowiedzialnemu dowództwu oraz sprawowanie przez nie takiej kontroli nad częścią jej terytorium, aby mogły prowadzić ciągłe i spójne operacje wojskowe<sup>51</sup>. W przypadku partyzantki FMLN wszystkie powyżej wymienione warunki zostały spełnione. Jednakże strona rządowa nie przyznała partyzantom statusu strony walczącej w konflikcie wewnętrznym. Według relacji płk. Cash'a, attache wojskowego USA w Salwadorze. „ *salwadorscy oficerowie przechwalali się przede mną, że nie biorą jeńców, bo to tylko dodaje partyzantom powagi. Oni nawet nie nazywali ich jeńcami czy partyzantami. Mówili o nich terroristas...(…)...Jako, że partyzantów zredukowano do statusu terrorystów i przestępców, wszystkich cywilów z pewnych stref sprowadzono do statusu masas- stroników partyzantki, i tym samym uznano za pełnoprawne cele. Utrzymywano na przykład, że na północnym brzegu Toroli (rzeka na północy Salwadoru o długości 100 km- przypis –J.K.) cywile i partyzanci są wymieszani i nie do odróżnienia<sup>52</sup>. Tak więc z góry założono , iż nie będą przestrzegane zapisy wspomnianego Protokołu i to zarówno w odniesieniu do partyzantów, jak i ludności cywilnej. W stosunku do tych ostatnich najistotniejsze znaczenie ma art. 4 zawierający gwarancje podstawowe. Ustalono w nim, iż we wszystkich wypadkach należy traktować ją w sposób humanitarny, bez czynienia jakiegokolwiek różnicy na niekorzyść. Zabronione jest wydawanie rozkazu, by nikogo nie zostawiać przy życiu. Ponadto wymieniono działania przeciwko wspomnianym osobom, które pozostaną zawsze i wszędzie zabronione. Należą do nich: zamachy na życie, zdrowie lub fizyczną albo psychiczną równowagę osób, zwłaszcza zabójstwa, jak też okrutne traktowanie, takie jak tortury, okaleczenia lub wszelkie postacie kar cielesnych; kary zbiorowe; branie zakładników; działania terrorystyczne; zamachy na godność osobistą, w szczególności traktowanie poniżające i upokarzające, gwałt, zmuszanie do prostytucji i wszelkie postacie zamachów na obyczajność; niewolnictwo i handel niewolnikami oraz grabież<sup>53</sup>.*

Ludność cywilna i osoby cywilne korzystają z ogólnej ochrony przed niebezpieczeństwami związanymi z prowadzenia operacji wojskowych. Dlatego nie mogą być przedmiotem ataków, jak również zabrania się przeprowadzania

---

<sup>51</sup> Ibidem, s. 404.

<sup>52</sup> M. Danner, op. cit., s. 54-55.

<sup>53</sup> A. Szpak, *Międzynarodowe Prawo Humanitarne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 287.

wobec nich aktów lub gróźb przemocy, których głównym celem jest jej zastraszanie<sup>54</sup>.

Ponadto zasada humanitarnego traktowania osób cywilnych, jak i kombatantów wyłączonych z walki została zawarta w tzw. Klauzuli Martensa<sup>55</sup>. Z uwagi na jej uniwersalny charakter oraz czasookres funkcjonowania, jest traktowana jako norma prawa zwyczajowego. Zasada ta stanowi, iż: *W przypadkach nie objętych niniejszym protokołem i innymi unormowaniami międzynarodowymi osoby cywilne i kombatanci pozostaną pod ochroną i władzą zasad prawa międzynarodowego wynikających z ustalonych zwyczajów, zasad humanitaryzmu oraz wymagań powszechnego sumienia*<sup>56</sup>. Warto również w tym miejscu wspomnieć, iż humanitarne traktowanie wymienionej kategorii osób wynika nie tylko z prawa traktatowego, ale przede wszystkim zwyczajowego. W *Studium poświęconym zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego*, które stanowi zbiór zasad prawa zwyczajowego, a więc *ius cogens*, osoby cywilne oraz osoby wyłączone z walki powinny być traktowane humanitarnie, a przy stosowaniu międzynarodowego prawa humanitarnego zabronione jest czynienie różnic ze względu na kolor skóry, płeć, język, religię lub wierzenia, poglądy polityczne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie itp. Zabronione jest w stosunku do tych osób dokonywanie zabójstw, stosowanie tortur, okrutne i nieludzkie traktowanie, zamachy na ich godność osobistą, gwałty, przemoc seksualna oraz stosowanie kar cielesnych. Powyższe osoby nie mogą być traktowane jako zakładnicy i nie mogą podlegać zbiorowemu ukaraniu<sup>57</sup>.

Zasada humanitarnego traktowania znajduje zastosowanie do stron walczących niezależnie od przyczyn konfliktu zbrojnego i niezależnie od słuszności sprawy, w imię której występuje każda ze stron konfliktu. Okoliczność, że wojna jest nielegalna, nie stoi bowiem na przeszkodzie, by działania wojenne były poddane określonym regułom prawnym.- zwłaszcza gdy wymagają tego względy humanitarne<sup>58</sup>.

W przypadku wojny domowej w Salwadorze wszystkie unormowania zawarte w obowiązujących to państwo aktach prawa międzynarodowego zostały złamane.

---

<sup>54</sup> M. Flemming, op. cit., s. 408.

<sup>55</sup> Fiodor Martens- rosyjski prawnik i dyplomata. Profesor uniwersytetu w Petersburgu. Delegat na konferencje haskie w 1899 i 1907 r.. Na jego wniosek zamieszczono w IV konwencji haskiej z 1907 r. ogólną zasadę humanitaryzacji działań wojennych i na jego cześć nazwano ją Klauzulą Martensa. *Encyklopedia PWN*, t. 2, Warszawa 1991, s. 440.

<sup>56</sup> M. Flemming, op. cit., s. 361-362.

<sup>57</sup> J. M. Henckaerts, *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego*, Wydawca: Ośrodek Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym PCK, Warszawa 2006, s. 39-40.

<sup>58</sup> M. Marcinko, op. cit., s. 63.

## PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę stosunek liczby ofiar do populacji kraju, salwadorska wojna domowa, toczona w latach 1980- 1992, była jednym z najbardziej krwawych konfliktów zbrojnych, który miał miejsce w Ameryce Łacińskiej pod koniec XX wieku.

W czasie jego trwania belligerenci łamali praktycznie wszystkie normy międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych odnoszące się do konfliktów wewnętrznych, pomimo tego, że Salwador był ich sygnatariuszem.

Ze szczególnym okrucieństwem działania zbrojne były prowadzone przez wojska rządowe. Jego specjalny, wyszkolony i wyposażony przez Amerykanów, batalion dokonał masakry około 1000 cywilnych mieszkańców Departamentu Morazan. Biorąc pod uwagę fakt, iż powyższy mord był elementem szerszego planu represji wobec cywilnej ludności wiejskiej, uważam, iż daną zbrodnię należałoby określić jako „zbrodnię przeciwko ludzkości”. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię W. A. Schabas’a, według którego: *Rozciągnięcie pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości na konflikty o charakterze międzynarodowym wzmacnia uznanie odpowiedzialności karnej jednostek za poważne naruszenie praw człowieka*<sup>59</sup>.

Niestety do chwili obecnej nikt z osób odpowiedzialnych za podjęcie decyzji o przeprowadzeniu eksterminacji wspomnianej ludności oraz za jej wykonanie nie stanął przed odpowiednio ukonstytuowanym trybunałem.

Otwartym pozostaje również pytanie: Dlaczego Rada Bezpieczeństwa ONZ na mocy rezolucji nie utworzyła Międzynarodowego Trybunału Karnego do osądzenia zbrodni wojennych, które zostały popełnione w czasie wojny domowej w Salwadorze, podobnie jak to uczyniono w przypadku wojny jugosłowiańskiej ( Rezolucja nr 827 z 25 maja 1993 r.) i wojny domowej w Rwandzie (Rezolucja nr 955 z dnia 8 listopada 1994 r.).

Jedyną, ale bardzo mglistą, nadzieją na postawienie przed sądem osób winnych tej zbrodni, jest przeprowadzenie wnikliwego dochodzenia w tej sprawie przez salwadorski rząd. Zresztą takie polecenie skierował do niego w grudniu 2012 r. Międziamerykański Trybunał Praw Człowieka<sup>60</sup>, w opinii którego amnestia dla osób biorących udział w konflikcie, zawarta we wspo-

---

<sup>59</sup> A. Szpak, *Problematyka odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych popełnianych podczas międzynarodowych konfliktów zbrojnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4, s. 184.

<sup>60</sup> Międziamerykański Trybunał Praw Człowieka- autonomiczna instytucja sądowa, która służy do wspierania i promowania podstawowych praw i wolności w Amerykach. <http://www.corteidh.or.cr/corte/estatuto.cfm?lang=en> (dostęp: 01.07.2016).

mnianej już wcześniej umowie pokojowej, nie dotyczy tych, którzy dopuścili się zbrodni wojennych<sup>61</sup>. Niezwykle istotną rzeczą jest niedopuszczenie do tego, aby sprawcy zbrodni wojennych dokonywanych w czasie niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego byli traktowani łagodniej niż ci, którzy popełniają te same zbrodnie w czasie konfliktów międzynarodowych<sup>62</sup>. Należy zgodzić się z Agnieszką Szpak, iż powinniśmy zastanowić się nad sensem dalszego utrzymywania rozróżnienia pomiędzy dwoma reżimami prawnymi konfliktów zbrojnych i konsekwencjami karnymi tego rozróżnienia za podobnie okrutne czyny<sup>63</sup>. Rodzaj konfliktu nie powinien mieć wpływu na wysokość kary wymierzonej zbrodniarzom wojennym, a ustawa o amnestii nie może ich chronić. A takie możliwości daje poniekąd art. 6 (5) II Protokołu dodatkowego, który stanowi, iż: *po zakończeniu działań zbrojnych władze sprawujące rządy dołożą starań, by objąć możliwie szeroką amnestią osoby, które uczestniczyły w konflikcie zbrojnym, oraz takie które były pozbawione wolności z powodów związanych z konfliktem zbrojnym, zarówno internowane, jak i uwięzione*<sup>64</sup>.

Mając na uwadze to, iż salwadorskie elity nie są szczególnie zainteresowane wyjaśnieniem tego zdarzenia, oraz stosunkowo długi, trzydziestopięcioletni okres czasu, jaki od niego upłynął, uważam, iż będzie to kolejna zbrodnia wojenna za którą jej inicjatorzy i wykonawcy nie zostaną ukarani.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982.
- [2] Danner M., *Masakra w El Mozote. Opowieść o deprawacji władzy*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2013.
- [3] *Encyklopedia PWN*, t. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1991.
- [4] Flemming M., *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych, Zbiór dokumentów*, (red.) E. Mikos-Skuza, M. Gaska, Wydawnictwo AON, Warszawa 2003.
- [5] Henckaerts J. H., *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarne: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego*, Wydawca: Ośrodek Upowszechnia-

---

<sup>61</sup> Szerzej na temat amnestii: T. Lachowski, *Sprawiedliwość czy bezkarność? Legalność amnestii w świetle prawa międzynarodowego*, [w:] *Stosunki międzynarodowe: Regiony, historia, problemy*, (red.) G. Stachowiak, Kraków 2014.

<sup>62</sup> A. Szpak, *Problematyka...*, op. cit., s. 197.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 201.

<sup>64</sup> M. Flemming, op. cit., s. 406.



- nia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym PCK, Warszawa 2006.
- [6] Kapuściński R., *Wojna futbolowa*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1991.
- [7] Karbowski A., *Antykomunistyczna krucjata wojna domowa w Salwadorze w latach 1980-1992*, <http://www.ngopole.pl>
- [8] Keegan J., *Historia wojen*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1998.
- [9] Lachowski T., *Sprawiedliwość czy bezkarność? Legalność amnestii w świetle prawa międzynarodowego*, [w:] *Stosunki międzynarodowe: Regiony, historia, problemy*, (red.) G. Stachowiak, Kraków 2014.
- [10] Leo Grande W.M., *Our Own Backyard: The United States In Central America, 1977–1992*, University of North Carolina Press 1998.
- [11] *Masakra w El Mozote. Brutalna zbrodnia, kłamstwa i brak kary - rozmowa z Markiem Dannerem, wybitnym amerykańskim reporterem.* <http://ksiazki.wp.pl>
- [12] Marcinko M, *Podstawowe zasady Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych*, [w:] „Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych” (red.) Z. Falkowski, M. Marcinko, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.
- [13] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1996.
- [14] Oficina de Tutela Legal del Arzobispado, *Investigación de la Masacre de El Mozote y Lugares Aledanos*, November 9, 1991.
- [15] Parry R., *Lost history: Death, lies and bodywashing. The USA's secret war in El Salvador 1981-1992*, <http://flag.blackened.net/revolt/mexico/usa/secsal.html>.
- [16] Przyborowska- Klimczak A., Pyć D. (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.
- [17] Szpak A., *Problematyka odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych popełnianych podczas niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4.
- [18] Szpak A., *Międzynarodowe Prawo Humanitarne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.

- [19] Szuniewicz M., *Próba rekonstrukcji reżimu prawnego „rządzącego” międzynarodowym konfliktem zbrojnym*, [w:] „Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych. Wyzwania XXI wieku” (red.) D. Bugajski, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2008.
- [20] *The Massacre at El Mozote. The need to remember*, [www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf](http://www.hrw.org/reports/pdfs/e/elsalvdr/elsalv923.pdf).
- [21] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, (red.) S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- [22] Vitali A., *Oskar Romero. Pasterz owiec i wilków*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2011.
- [23] Zawadzka N., *Czystki etniczne- analiza prawną międzynarodowa*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego” 2011, nr 2.
- [24] Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553.
- [25] Dz. U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.
- [26] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Salwador-Historia;4575285.html>
- [27] <http://www.nytimes.com/1992/02/21/world/roberto-d-aubuisson-48-far-rightist-in-slvador.html>
- [28] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Salwador-Historia;4575285.html>
- [29] <https://bohdanpietka.wordpress.com/2014/12/09/masakra-w-el-mozote/>
- [30] <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2012/11/el-salvador-urged-respond-el-calabozo-massacre-survivors-demands>
- [31] <https://www.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/vwTreatiesByCountrySelected.xsp?xpcountry Selected=SV>
- [32] <http://www.bbc.com/news/world-latin-america-20675619>
- [33] <http://www.corteidh.or.cr/corte/estatuto.cfm?lang=en>

## ABSTRACT

The collapse of the Eastern Bloc in the late 80s marked the end of the Cold War. Along with it finished majority of regional and local conflicts , which were supported by the USA and USSR . One of them was civil war in El Salvador (1980-1992) . The two primary actors in this war were a Marxist-Leninist guerrilla group, called the Farabundo Martí National Liberation Front (FMLN), and the government

of El Salvador. The FMLN was supported by the Nicaraguan, Cuban, and Soviet governments. El Salvador's government, which was backed politically, economically and militarily by the United States. Salvadoran armed forces were responsible for the majority of human rights violations committed during the conflict. In December 1981 selected soldiers of the Salvadoran Army's, American-trained Atlacatl Battalion entered the villages of El Mozote, El Mozote, La Joya, Rancheria, Los Toriles , Jacote Amarillo and Cerro Pando, where they have murdered about 1000 of men, women, and children, often by decapitation. Until these days, the crime remain unpunished.